

JAKUB ROGULSKI

(UNIwersytet Jagielloński)

Recenzja książki: Alex Kershaw, *The Envoy's Briefcase. Raoul Wallenberg and the Epic Rescue of the Jews of Budapest*, Cambridge, MA: Da Capo Press, 2010, 320 stron.

Recenzowana książka jest pracą poświęconą działalności szwedzkiego dyplomaty Raoula Wallenberga (4 VIII 1912–prawdopodobnie 16 VII 1947), którego w czerwcu 1944 roku wysłano do Budapesztu, aby ratować zagrożonych eksterminacją węgierskich Żydów. Heroiczna działalność Szweda, choć stanowi najważniejszy wątek książki, jest zarazem punktem wyjścia do wielowymiarowego ukazania specyficznej, lokalnej odmiany Holokaustu, zagłady Żydów węgierskich. Rozpętana w schyłkowej fazie wojny, przy wydatnej pomocy lokalnych czynników, na społeczności dotychczas wolnej od groźby eksterminacji, stanowiła swego rodzaju zwieńczenie „ostatecznego rozwiązania”. Tym samym Holokaust na Węgrzech to w skali mikro „modelowy” przykład okrucieństwa, nieludzkości i bestialstwa nazizmu i europejskiej Zagłady. Alex Kershaw ukazuje w swojej książce przede wszystkim taki właśnie charakter eksterminacji Żydów na Węgrzech.

Do podjęcia wymagającej tematyki autor przygotował się znakomicie. Przejrzał wnikliwie bardzo liczne relacje, pamiętniki i dokumenty, dotyczące nie tylko Raoula Wallenberga i jego budapeszteńskich współpracowników, lecz także losu węgierskich Żydów podczas drugiej wojny światowej, mrocznych mechanizmów europejskiego Holokaustu, postawy węgierskich nazistów, wreszcie całego kontekstu historycznego, który wyznaczała sytuacja na froncie wschodnim w 1944 roku. Mając oparcie w takim materiale źródłowym, bardzo często zresztą cytowanym, Kershaw napisał solidną książkę biograficzną.

Treść książki ujął autor w dwudziestu rozdziałach, które składają się na cztery części, będące zasadniczymi, spójnymi tematycznie i chronologicznie partiami tekstu. Pierwsza część („The Final Solution”) to swego rodzaju prolog, który dwupłaszczyznowo zarysowuje szeroki kontekst Holokaustu. Z jednej strony

przedstawiono tutaj okoliczności, w jakich podjęto decyzję o „ostatecznym rozwiązaniu” oraz postać Adolfa Eichmanna i jego rolę jako głównego organizatora metod jej realizacji w podbitej przez Trzecią Rzeszę Europie. Kershaw uzupełnia przedstawienie tych suchych i statycznych decyzji politycznych całymi fragmentami pamiętników, opisującymi w żywy i dojmujący sposób prześladowania, jakie w tym czasie spadły na Żydów. Pojawiają się w tym rozdziale osoby czy też rodziny (na przykład Hermanowie), których losy będą śledzone do końca książki. Wszystkie te wydarzenia Kershaw ukazuje w kontekście ówczesnej geopolityki Węgier, które jako sojusznik hitlerowskich Niemiec są wolne od okupacji, a tamtejsza liczna społeczność żydowska, choć dyskryminowana, nie jest jednak zagrożona poważniejszymi prześladowaniami.

W części drugiej („Darnkness at Noon”) sytuacja zmienia się radykalnie. Aby niepewnego sojusznika utrzymać w posłuszeństwie, na Węgry wkracza Wehrmacht, a wraz z nim w Budapeszcie lokuje się Eichmann i grono jego najbliższych pomocników. Honorowany i uznawany za „mistrza” w organizowaniu deportacji Żydów, Eichmann ma za zadanie zniszczyć „ostatni bastion” Żydów w Europie, jakim są Węgry, a zwłaszcza Budapeszt z ponad dwustutysięczną społecznością żydowską. Węgry stają się areną najokrutniejszych scen, których opisów Kershaw nie szczędzi. W tej też części pojawia się tytułowy bohater Raoul Wallenberg, przedstawiciel neutralnego państwa wysłany przez alianckie rządy za pośrednictwem Sztokholmu do Budapesztu, który ma podjąć się ratowania Żydów. Kershaw krótko przedstawia jego życiorys, a następnie opisuje metody, jakich korzystając ze statusu dyplomaty, podjął się w celu ratowania budapeszteńskich Żydów. Autor zwraca szczególną uwagę na liczne spotkania Wallenberga z Eichmannem, umożliwiając czytelnikowi bezpośrednią konfrontację głównych postaci książki.

Koniec części drugiej wypełniają opisy ulgi i radości, jaką w społeczności żydowskiej wywołuje informacja o planowanym rozejmie między regentem Węgier Miklosem Horthym a radziecką Rosją. Obalenie Horthy’ego oraz ustanowienie przez Niemców w Budapeszcie marionetkowego rządu strzałokrzyżowców (węgierskich faszystów) wyznacza początek trzeciej części książki („Red Danube”). Z pomocą strzałokrzyżowców Eichmann organizuje deportacje Żydów z Budapesztu, których z braku odpowiedniego taboru pieszo wysyła w fatalnych warunkach w kierunku granicy z Austrią. Z kolei w samym mieście rozpoczyna się polowanie na chronionych dotychczas przez Wallenberga Żydów, gdyż nowy rząd przestaje respektować dokumenty wydawane dla ich ratowania przez ambasadę szwedzką. Końcówka tej części to opis oblężenia Budapesztu i wkroczenia 13 lutego 1945 roku do miasta Armii Czerwonej, zachowującej się na terenie Węgier, sojusznika Trzeciej Rzeszy, jak w podbitym kraju wroga.

Część czwartą („The Cold War”), stanowiącą domknięcie losów Raoula Wallenberga, poświęcono jego zagadkowemu zniknięciu po zajęciu Budapesztu przez Rosjan. Aresztowany przez NKWD, zostaje przewieziony do Moskwy,

gdzie słuch o nim ginie. Choć pod naciskiem ze strony Szwecji rząd radziecki poczuł się zmuszony podać datę śmierci dyplomaty (16 lipca 1947 roku), to jednak zagadka jego powojennego losu do dziś nie została rozstrzygnięta. Autor przedstawia rozmaite tropy, jakie po wojnie pojawiły się w tej sprawie, pisząc tym samym dzieje tej tajemnicy.

Jak zatem łatwo zauważyć, książka *Envoy's Briefcase* nie stanowi zwyczajnej pracy biograficznej, a szwedzki dyplomata nie jest też jedyną postacią, na której od początku do końca skupia się narracja. W istocie w recenzowanej książce nie występuje jeden główny bohater, można tylko mówić o bohaterach pierwszoplanowych (tytułowy Wallenberg i Adolf Eichmann), drugoplanowych, których losy, niezależne od siebie, przewijają się przez całą książkę (pochodząca z Czech żydowska rodzina Hermanów czy młode małżeństwo węgierskich Żydów, Alicja i Erwin Koranyi), oraz licznych postaciach epizodycznych, wspomnianych jednorazowo, w kontekście konkretnego wydarzenia. Taki dobór bohaterów umożliwia pełne i wielostronne przedstawienie opisywanych wydarzeń z poziomu zarówno najwyższej rangi politycznych decydentów, jak i zwyczajnych ludzi, poddanych okrutnemu prześladowaniu i skazanych na ostateczną zagładę.

Tę trudną i złożoną problematykę prezentuje Kershaw z wielkim wyczuciem i literacką zręcznością. W sposób niezwykle wyrazisty i poruszający ukazuje on zło w swojej najczystszej, bezwzględnej postaci oraz bohaterstwo i humanitaryzm najwyższej próby. Przenosi czytelnika zarówno w ocean wszechobecnej śmierci i zerowej wartości ludzkiego życia, jak i na wyspę altruistycznego poświęcenia i ratowania życia innych za cenę własnego. Kunszt Kershawa polega przede wszystkim na tym, że potrafi w swojej narracji wyważyć „złoty środek”, nie spływając tragicznych treści ani też nie narzucając mało wiarygodnego patosu. W najtrudniejszych momentach ogranicza maksymalnie swoją rolę jako narratora, pozwalając mówić pamiętnikom, relacjom czy dokumentom. W ten sposób stawia czytelnika wręcz *vis-à-vis* ze świadkami tamtych zdarzeń, co wywołuje powagę, emocje i refleksję. Mimo przytłaczającego i wstrząsającego mroku tych zdarzeń aż chce się wiedzieć, co się zdarzy na następnej stronie, jak się skończy rozpoczęty wcześniej wątek.

Źródła narracyjne przytacza Kershaw z właściwym sobie talentem gawędziarza, często i bogato. Kierując się jednak chęcią wzbudzenia w czytelniku odpowiedniego napięcia i ukazania pewnych osób czy zjawisk w bardziej poruszającym świetle, przytacza pewne relacje bez należytej, krytycznej nad nimi refleksji. Odnosi się wrażenie, jakby dla Kershawa przekaz źródłowy z racji swojego charakteru stanowił ostateczną wyrocznię. W sposób szczególnie dotyczy to fragmentów zeznań zbrodniarzy hitlerowskich z procesu w Norymberdze, szczególnie Rudolfa Hoessa, komendanta obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau, których Kershaw używa do charakterystyki Eichmanna i jego otoczenia. Po znalezieniu się w rękach aliantów starali się oni obarczyć inne osoby odpowiedzialne za eksterminację Żydów jak największą winą, mi-

nimalizując swoją własną inicjatywę i wkład w Zagładę. Brak krytyczności w tym względzie stanowi znaczącą niedoskonałość warsztatu autora, podejmującego się pisanie książek na tak ważne tematy.

Z drugiej jednak strony Kershaw w sytuacji, kiedy pojawiają się relacje i dokumenty sprzeczne ze sobą, uczciwie przytacza obie wersje. Najlepszym tego przykładem jest fragment książki o liczbie osób uratowanych przez Wallenberga. Najczęściej spotykana wersja to około sto tysięcy, co stanowiłoby blisko połowę całej żydowskiej społeczności w Budapeszcie. Istnieją jednak nieco bardziej realistyczne dane, w niczym jednak nieujmujące heroizmowi Szweda, szacujące liczbę uchronionych przed zagładą Żydów na dwadzieścia tysięcy. Kershaw przytacza obie statystyki, zachowując bezstronność i skrupulatność.

Podsumowując, przychodzi stwierdzić, że monografia *The Envoy's Briefcase. Raoul Wallenberg and the Epic Rescue of the Jews of Budapest* stanowi ten typ publikacji, którego gatunku nie sposób jednoznacznie zdefiniować. Należy ją bowiem uznać za książkę o charakterze naukowym, choć o znacznym stopniu fabularyzacji, w wielu miejscach biograficzną, będącą jednocześnie bogatym wyborem źródeł narracyjnych z zakresu podjętej tematyki. Bez wątpienia Alex Kershaw, który *notabene* posiada opinię mistrza historycznego gawędziarstwa, nie ma najmniejszego zamiaru trzymać się ściśle wytyczonych zasad rozmaitych gatunków pisarstwa historycznego. Co prawda wiele z nich czerpie, lecz kierując się swoim własnym literacko-gawędziarskim wyczuciem, konstruuje w swych książkach pewną narracyjną wariację na określony temat historyczny. W takim właśnie podejściu do wyznaczonego sobie materiału należy się doszukiwać źródeł sukcesu i poczytności jego znakomitych książek, do których bez wątpienia zalicza się także *The Envoy's Briefcase*.